

N^{ro} 5.

GAZETA WOLNA WARSZAWSKA.

POST NUBILA PHOEBUS.

Z WARSZAWY DNIA 10. MAIA 1794. w SOBOTĘ

Ponieważ obroty wojskowe i czynności wojenne nayżywiej teraz wszystkich Obywatelów interessują, zaczynamy przeto gazetę dzisiejszą od następujących doniesień. —

Z Woli Rady.

Niezwyciężony Tadeusz Kościuszko, już w okolicach Opatowa nieprzyjaciela nęka, z szanców i miejsc obronnych swym marszem rusza i ściga. Mężny Generał Grochowski, strzeże brzegów Wisły od Lublina aż do Zaklikowa, aby nieprzyjaciel jak przywykł, ucieczką się nie ratował, i przed orężem Naywyższego Naczelnika naszego nie uszedł. Nie możemy i my z strony naszej opuszczać pory, łączenia się wspólnie z temi siłami, na pokonanie nieprzyjaciela. Wyślane są w tym celu kommandy, i te coraz nowemi korpusami podług obrotów nieprzyjaciela zasilać Kommandant Xłwa Mazowieckiego stara się, tym troskliwiej, że wyraźnym Ordynansem od Naywyższego Naczelnika ma to sobie zaleconym. W takowym stanie rzeczy, Warszawa bezpieczeństwo na moment silniey się zapewnia. Kompletują się Regimenta, fortyfikacya Warszawy, do którey walsza Obywatelska przykłada się ręka, w czasie krótkim spodziewać się należy iż ukończona i podług potrzeby Armatami i strażą osadzona zostanie. Z tego wypada, aby armaty dotąd po Warszawie rozrzucone i strażami opatrzone ściągnięte, wyreparowane i na miejscach z planu obrony wypadających rozproszonemi zostały, nie mamy już nieprzyjaciela wewnątrz, trzeba się zewnątrz uzbraiać, aby gdyby dość był śmiały nas nachodzić, na szancach znalazł zaraz waleczny odpór. Niech więc Publiczność zupełną złoży w swej Radzie ufność, a przekonana, że iey całe staranie, ku iey Powstaniu obrócone, niech zechce dawnieyszą Proklamacyą dopełnić, którą każdy wezwany został, aby zbytnią broń mający w domu, u Wójty cyrkulowego składał dla uzbroienia tego Mieszkańca, który żadney broni nie ma. Co się zaś tycze broni na nieprzyjaciela zdobytey, aby tę za umówioną cenę Kommissoryatowi wojskowemu przystawiał w zamiarze uzbroienia nowo erygujących się Korpusów.

Anim w późniejszy doniesieniu uwiadomi się Publiczność, iak już we wszystkich Woiewództwach i Ziemiach Akty Powstania Narodu pod Naczelnictwem niezwyciężonego Tadeusza Kościuszki stąnęły, zamilczeć nie można wielce miłej dla Publiczności nowiny, która nas doszła, a to od Generała Hoffmana, że z Kordonu Moskiewskiego obronną ręką ruszyło 500. Artylleryi, Regimenta piechoty Malczewskiego i Illińskiego, reszta Regimentu konnego Buławy W. Kor. i Xię.

E

cia *Witemberckiego*. Część tych Korpusów nocowała dnia 23. Kwietnia w *Otyce*, a część dnia 24. w *Wiśniowcu* o 5. mil od *Brodów*. (o czym już dawniej doniesieliśmy.)

Z pod daty 2. Maja raportował *Hauman* Pułkownik z Obozu za *Białobrzegami*, iż maszerując z *Warki*; odebrał raport, iż przednia straż dopędziwszy nieprzyjaciela przeprawiającego się przez *Pilicę*, gdzie woda mniejsza, w bród; miejscami w pław rzuciła się na niego. Zabiła sześciu karabinierów, koni kilka; wzięli w niewolę jednego Kaprała, i dwóch karabinierów, których uwieźli; z naszej strony jeden tylko koń postrzelony. Zabrano nieprzyjacielowi wiele bydła, które właścicielom Obywatelom oddane zostały. Nieprzyjaciel forswanie do *Nowego Miasta* ciągnął, za którym *Hauman* Pułkownik naciągał.

Grochowski maszerujące Pułki pierwszy i piąty Brygady *Petehorskiej*, tudzież Regiment piechoty 13ty uganiali się za nieprzyjacielem nie tylko sukkursować, ale i szczęśliwie z nim się złączył, i na okół pozostałe niedobitki nieprzyjaciela ściga, i okolicę od napadów i rabunków zasłania.

Z późniejszej daty donosi się, iż Pułkownik *Hauman* ścigając pierzchającego zawżde nieprzyjaciela pod *Nowe Miasto*, przednie jego poraził straż, a gdy cały Korpus atakować zamysłał, nieprzyjaciel w nocy ucieczką do nowego Kordonu Pruskiego to jest do miasteczka *Rzeczycy* ratował się. Nie został tymczasowo iak tylko obserwować na pograniczu nieprzyjaciela, aby poblizsze nie napadł włości, a ogniem i mieczem bezbronnego barbarzyńsko nie wytępiał Obywatela.

Kaetan *Woyczyński* Akt Powstania sfosownie do Aktu *Krakowskiego* uczyniwszy w *Woiwództwie Rawskim*, co tylko hasło obrony powstęchney wydał, znajdujący się w tamtych granicach nieprzyjaciel ścigany został; kilkadziesiąt padło ich trupem, i dziesięciu z jednym Oficyerem w niewolę zabrał, i tu odesłał. *Hauman* otrzymał ordynans to Obywatelskie Korpus zasłaniać.

Z *Bielska* wysłany został Korpus atakować nieprzyjaciela w *Brześciu*, ale ten nie czekając mężnego naszego Rycerza, do *Pińska* reysterował się. Tak wszędzie dotąd żołnierz nasz waleczny pierzchliwego ścigać tylko musi nieprzyjaciela.

Donosi nam także i Generał *Grochowski* z *Lublina* z Obozu, iż iak tylko tam stanął i Komendy nad *Wisłę* wysłał, nieprzyjaciel natychmiast zreysterował się. Tym czasem Siła Narodu w całej jego wzmaga się massie. Pospolite Ruszenie, aby nieodwłóczną i porządną wystawiało wszędzie obronę, wysyłają się gorliwi Obywatele do Ziemi, końcem przyspieszenia wyboru Generałów Ziemiańskich i innych Komendantów, do approbacyi Komendanta Siły Zbroyney Xięstwa Mazowieckiego. Wszędzie rozsyłają się piki i kassy. Już tylko w całym Narodzie hasło jedno: zwyciężyć lub umrzeć!

Przybyły Kuryer od Najwyższego Naczelnika Siły Zbroyney *Tadeusza Kościuszki* tę nam upragnioną przyniósł expedycją w obozie pod *Winarami* dnia 1. Maja datowaną, iż ścigając nieprzyjaciela ku nam postępuje. W przysłanym ordynansie zawarłszy urządzenie obrotów wojennych do *Stanisława Mokronoskiego*, Komendanta Siły Zbroyney Xięstwa Mazowieckiego, wypisuje się co do słowa artykuł pierwszy Ordynansu.

„Pysyłając Generałowi Leytnantowi *Mokronoskiemu* duplikatę ostatniego ordynansu zalecam niniejszym, — aby miał się na pilney bacznosci nie tylko naprzeciwko nieprzyjacielowi, któremu odpór bronią dawać należy, ale oraz przeciwko przewrotnosci, podstępom i intrygom nieprzyjaciół domowych, którzy usiłować będą niszczyć dzieło nasze, osłabiać energią, opóźniać Sił wystawienie i wszystkie pocziwych usiłowania, wpływać nakoniec szkodli-

„wie w tę czynność, w której potrzeba największej iedności i naydzielniejszej tęgości. „
Żgielstrom już Pułk ieden był pod *Wyszogrodem* przepawił, ale dowiedziawszy się o wysłanym z *Warszawy* Korpusie przeciw sobie, zwrócił nagle Pułk przepawiony do *Wyżogroda* na powrót, i sam w tamtej okolicy stanął.

Już dawniej donieśliśmy, że rozproszone Moskalów niedobitki wszędzie rabując iak nayokrutniej sobie postępują. Nikogo to nie zatrważa i owszem cały się uzbraia Naród, aby tey wściekłości położyć granice!

W Rawskim Wsie *Gostumie* i *Trębaczew* są spalone. *Warka* w Ziemi Czerskiej iest zrabowana. *Ostrotka* nad *Pilicą* zniszczona. *Przebendowski* w Powiecie Garwolińskim i *Dobrakowski* w *Osseborowie* zamordowani. — List następujący o podobnychże bezprawiach w innych miejscach czytelnika uwiadomi.

Z *Kozienic* d. 1. Maja. Od dnia 13. Kwietnia zaczęły przechodzić woyska Moskiewskie przez *Kozienice*. Przeszły kommandy *Degleszowa* i *Nowickiego* Pułkowników, *Hessena* Maiora kommandującego *Wagenburgiem* czyli obozem bagażowym, te rozmaite krzywdy i uciążliwości wyrządzały mieszkańcom, ale zniszczenie Ekonomii i okolic na mil 5. dopełnił *Apraxym* Pułkownik, z którym było woyska przeszło 3,000. Pułk *Kazłowski*, *Dragonia* *Smoleńska*, armat 6, Kozaków do 250. Skoro przybył *Apraxym*, rozbiegli się żołnierze po Mieście do zabierania koni, gdzie ie tylko znaleźć mogli. Nazajutrz splondrowano wszystkie stodoły, szpiklerze i piwnice, pozabierano Gospodarzom, woły, wozy, konie i zaprzęgi, zboże zewsząd aż do ostatniego ziarna wyprzątniono, szukano go nawet w ziemi, a gdzie ie znalezione, karano frogo za ukrycie ostrożnego właściciela. Dopiero d. 23. odebrał *Apraxym* wiadomość o salwowaniu się *Żgielstroma*, i że ma dotąd podlegać kommandzie *Denisowa*, oraz rozkaz pustoszenia Kraiu, przez któryby przechodził. Z powieści Oficyerów Moskiewskich można było poznać, że o rewolucyi *Warszawskiej* dokładnego uwiadomienia nie mieli, wysłani szpiegowie z *Kozienic* niemogli daley dotrzeć iak do *Góry*. Dnia 24. Kwietnia *Suchotyn* Maior Dyżurny *Smoczyńskiemu* Burgrabiemu Pałacu J.K.Mci kazał sobie oddać klucze i Inwentarz sprzętów Pałacowych, których porządnny rabunek rozpoczęli Oficyerowie zabierając i dzieląc pomiędzy siebie porcellanę, fajans, szkło, bieliznę pościelną i stołową, przeszło na 150. osób, wszelkie rekwizyta kuchenne i cukierni, pościele, materace, i co tylko zabranym być mogło, zajęto potym wszelkie było z folwarków, konie, trzody chlewne, a stodoły szpichrze, gorzelnie dwie, piwnice i magazyny ze wszystkim wypróżniono. Fabrykantom ruśnikarzom nietylko broń i sprzęty zabrano, ale domy ich zupełnie spustoszone, i famych rozpędzono. *Kownackego* Dyrektora fabryki dom zrabowano, i znaną broń do 1,500. sztuk i tak gotową iak niedokończoną w wodzie zatopiono. Znaczne i porządne magazyny Pułku J.K.Mci, iako też pozostałych Inwalidów z Porucznikiem *Parniewskim*, pięciorecórki Pułkownika *Königa* z Guwernantką z sobą zabrali, X. Proboszcza tamecznego, *Smoczyńskiego* Burgrabiego Pałacu, *Hamernią*, Miasto całe i wsie tak Ekonomiczne iako i Obywatelskie na mil 5. w około zniszczono i zewszystkiego ogołocono. Oficyaliści Ekonomiczni znaczne także ponieśli straty, a naypilniej czynione przez nich posługi niewolniły ich od bicia i uciążliwych przykrości. Do tego przyzła wyuzdana Moskalów tych swawola, że nakazywali Oficyerowie Magistratowi pod zagrożeniem spalenia Miasta, aby dostarczano pastwy ich nierządnej rozpucie. Zamysł zburzenia Pałacu Królewskiego wstrzymał list nadeszły później od *Żgielstroma*, pewnie z powodu odezwę więźniów Rosyjskich napisany.

Lubo zaś i Chrześcianie i Żydzi znaczne musieli złożyć składki, aby ich do szczętu nieżłupiono, żaden jednak Dom, ani sklep, iako i poczta od rabunku wolne niebyły. D. 29. Kwietnia złączył się z *Apraxymem Beglesow* także Pułkownik mający pod komendą 9. kompanii Pułku Kurckiego, 4. szwadrony Jegrów, armatek 7. D. 1. Maja ruszyli z bagażami pod *Gniwoszow*, kontynuując swe grabieże, rabunki, pożogi i okrucieństwa.

Tadeusz Kościuszko Najwyższy Naczelnik Siły zbrojney Narodowej.

Nigdyby Polakom broń ich nieprzyjaciół straszną niebyła, gdyby sami pomiędzy sobą zgodni znali swą siłę, i całej tej siły użyć umieli. Nigdyby mowię orężem Polaków pokonać nie można, gdyby chytry nieprzyjaciół, przewrotnością, zdradą i podstępami nieniszczył chęci i sposobów odporu. — Cały ciąg tyranii Moskiewskiej w Polsce, jest dowodem do jakiego stopnia ta przemoc miotała losem naszym, używając koleją przekupstwa, zwodniczych przyrzeczeń, podchlebiania przesładom, gwałkania namiętności, burzenia iednych przeciwko drugim, czernienia u obcych, wszytkiego słowem, co złość piekielną z chytrąścią nayprzewrotnieyszą wymyślić może. W tylokrotnych zdarzeniach, w których Polacy do broni przeciw niey się porwali, możeż ten ród rozbójników liczyć iedno nad niemi prawdziwe zwycięztwo? a przecież zawsze koniec śmiałości Polkiej był ten, że zwyciężony nieprzyjaciół wracał na karki zwycięzców iarzmo na moment ulżone. — Zkąd więc pochodził taki rzeczy Polkich obrot? Czemu ten Naród ięczał bez sposobu wydobyć się? oto ztąd, że chytrąść Moskiewskich intryg, mocniejszy niż broń, gubiła zawsze Polaków swemi Polakami.

Dzieliły nadto nieszczęśliwych Polaków, mniemania rządowe, i opinie względem prawideł, na których wolność i organizacya Narodu ugruntowanemi być miały, a do niewinney opinii różnicy, mięszał występny duch miłości własney, i ofobistych widoków upor, zwłokę i skłonność wiązania się z obcemi, a zatym podłego onym ulegania.

Czas przyszedł dopełnieniem miary nieszczęść, i cierpień przyśpieszony, czas ostatecznego losu Polki, w którym ieden cel, ieden niewątpliwy, i sprzeczce podpadać niemogący zamiar, ziednoczyć powinien serca, i umysły, i niezostawić od związku ogólnego oddzielnych Polaków, chyba zdrajców uznanych, lub lękliwych i niepewnych własnego sposobu myślenia Obywatelów.

Powstanie Narodu terazniejszy, chce Polszcze wrócić wolność, i niepodległość, a zostawia sposobniejszyemu czasowi, i woli Narodu, stanowiąc, pod jakim zechce on być rządem. Powód więc rozmaitości opinii zawieszony, a cel święty, i oczywisty, czyni dzielnie nad sercami, i zbiera do kupy tych nawet, co ich wielorakie dotąd różnić mogły przyczyny.

Czas ten przeto, albo iego moment chwycony być ma z naywiększą gorliwością, wyrze nieprzyjaciół całą moc swoją, aby przefzkodzić korzyştaniu ztej pory, użyie broni, lecz tę mieć można za naymniey niebezpieczne przemocy iego narzędzie. Na przeciw kupie strwożonych już niewolników, postawmy masę potężną swobodnych mieszkańców, którzy o własne szczęście walcząc niemogą chybić zwycięztwa, a to czym nas dotąd pokonywali, to narzędzie gądzin milczkiem gryzących, ten obmierzły Machiawelizmu przemyśl, pokona baczność nasza, gorliwość poczciwych Obywateli, i groźny miecz sprawiedliwości, który dośięgnie wszędzie, gdzie się zdrada lub przewrotnąść szkodliwa Narodowi pokaże.

Los tedy Polki od tego zawisł, byśmy skruszyli podwóyną siłę nieprzyjaciół naszych, to iest: siłę oręża, i siłę intrygi.

Winienem przeto podać wiadomości Narodowej, że Moskale szukają sposobów poburzenia ludu wieyskiego przeciwko nam, wystawiając mu arbitralność Panów, i dawną ich nędzę;

i nakoniec pomyślniejszą przyszłość za pomocą Moskiewską. To mówiąc zachęcał i przypuszczają lud wiejski do wspólnego Dworów rabunku. Prosta częstokroć potrzeba omyłona, może wpadać, i wpada w samej rzeczy w te sidła, a nawet już jest doświadczenie, że uwiedzionych, czy gwałtem wziętych w mundury swoje ubierają. Moją jest rzeczą dać sposób zapobieżenia temu, sposób z sprawiedliwością wspaniałego Narodu zgodny, duszom takliwym miły, a osobitemu interesowi, lekką tylko kosztujący ofiarę.

Radzę zatem *Zastępczy tymczasowej*, w Warszawie, a Kommissyom Porządkowym Ziemi i Woiewodztw w całym Kraju zalecam, aby wydały natychmiast rozkazy do wszystkich Ziemi Dziedziców, Posessorów, i miejsce ich zastępujących rządzców, aby każdemu Kantoniście do wojska idącemu, przynajmniej dzień jeden w tygodniu pańszczyzny był darowany, (w czym każdemu Woiewództwu osobno, wolno będzie hojniej postąpić.) A gromady w pospolitym ruszeniu, czyli obławą na nieprzyjaciela prowadzone, aby uwolnione były od robocizny, przez czas ich w obozie bytności, biorąc naytródkliwsze staranie o pozostałych wdowach, kobietach, żonach i dzieciach obrońców wspólnej Ojczyzny. —

Ten jest sposób przywiązania Ludu do sprawy publicznej, i ochronienia go od fideł nieprzyjacielskich. Dan w Obozie pod *Winiarami* dnia 2. Maja 1794. Roku.

T. Kościuszko.

W ostatniej Gazecie umieściliśmy opisanie powstania Narodu Litewskiego w mieście *Wilnie*, w dzisiejszej powinności jest naszą umieścić list następujący z *Szawel*, który czytelników uwiadomi o okolicznościach, które to powstanie poprzedziły, i o powszechnym Prowincyi Litewskiej patryotyzmie za Wolnością i Ojczyznymi swobodami.

Z *Szawel* dnia 16. Kwietnia. Na hasło Naywyższego Naczelnika Tadeusza *Kościuszki*, że się już wziął do broni, Obywatele cnotliwi *Xłwa* Litewskiego i *Xłwa* Zmudzkiego nie chcąc się bynajmniej opóźnić w dopełnieniu winnej Kraiowi posługi; Pierwsi w Litwie oręż przeciwko nieprzyjacielowi podnieśli z naywiększą energią i pomyślnością. — Pod tysiącami intrygami przemocy i ucisków, w ten czas, gdy już zamach był ostatniego na Polskę upadku, wzięli się za ręce cnotliwi, i śmierć przekładali nad haniebną dalszą uległość wszelkiej spiknionej na Naród Polski i dobrego Obywatela potęgze.

Jakoż we Szrodę d. 16. Kwietnia za poprzedzonym porozumieniem się, Obywatele *Niesiołowski* Szef Pułku 6go, *Romuald Giedroyc* bywszy Vice Brygadyer a patentowany w *Abfeycie* Gnał Major, *Antoni Prozor* Woiewodzie Witebski, *Piotr Zawisza* Sędzia Ziemi Kowieński, przybyli do *Sulirowskiego* Brygadyera w *Szawlach* z Brygadą 1wszą konfytującą, ale tam zastali *Chlewińskiego* Generała Maiora, za ordynansem mianowanego Hetmana *Kosakowskiego*, dla zredukowania Brygady przybyłego, o celu zniechania się wyż pomienionych osób niewiedzącego. — Sąd Ziemi: pod ówczas agitował się w *Szawlach*. *Niesiołowski*, *Giedroyc*, *Sulirowski*, *Prozor*, *Zawisza*, po mocnych i gruntownych przełożeniach, skutecznie nakłonili *Chlewińskiego* do Przysięgi na obronę Ojczyzny i Aktu Powstania Narodu, za ich przykładem Sąd Ziemiański miejscowy i wszyscy przytomni, toż samo uczynili. — Po wykonanej Przysiędze ułożyli plan wojennych obrotów do wypędzenia wojsk nieprzyjacielskich z Litwy.

W ciągu tych obrad przeięto w *Szawlach* Kuryera z *Petersburga* bieżącego do *Wiednia*, *Neapolu* i *Turynu*.

Imo. Podług planu zgodnie ułożonego *Giedroyc* obowiązał się zabrać Regiment 3ci Szefstwa *Kosakowskiego* bywszego Podkomorzego Kowień: później Pisarza Lit: w *Szawlach* w Powiecie *Wilkomierkim* konfytującego, w tym celu wymaszerował natychmiast z *Szawel* w no-

cy około godziny 11-tej, we dwieście koni Kawaleryi, i poszedł tak śpieszno, iż w godzin 39. uszedł 25. mil do *Szat*. W ciągu tej podróży zabierał pomniejszych komendki woyska naszego, a zbliżając się ku Sztabowi, znalazł opór dla siebie i przeciwnictwo, *Lasutowicz* Kapitan i porucznik *Truskowski* z Regimentu 3ciego Szefostwa *Kosakowskiego* batalią wydali, *Giedroyciowi* z kawaleryą na oswobodzenie Ojczyzny z niewoli przysięgiemu; ale po małych u-tarczkach poddać się musieli kawaleryi, Kapitan *Lasutowicz* i Porucznik *Truskowski* w areszt zostali wzięci. — Przyciągnął potym do sztabu *Giedroyc* do *Szat* niespodzianie, zabrał nagle *Haubtwach* i dwie armaty, to skuteczniejszy udał się do *Szteietyna* Podpułkownika Kommandę tam trzymającego, wpadł z odwiedzionym kurkiem pistoletu, chociaż do *Szwagra* swego, zapytał się o jego determinacyi, który z wielką ochotą i wesołością poddał się mu z całą kommandą; z *Szat* udał się *Giedroyc* do *Janowa* i *Lukoyń*, a ztamtąd obrócił swóy marsz do *Wilna* po drodze ieszcze do *Janowa*, we wsi *Marciniżkach* i w *Zeymach* wziął w areszt *Kasztelana Kosakowskiego* oycę, i syna Szefa Regimentu 3ciego, Szefa także *Gietguda* zięcia *Kosakowskiego*, *Bliństruba* Marsz: *Kowieńs: Targowickiego*; w *Janowie* znalazł armaty i amunicyą, w *Zyżmorach* złączył się z Regimentem 4tym, gdzie trzymał komendę Pułkownik *Mejen*.
zdo. Niesiołowski z *Szawel* powrócił do Sztabu w *Poniewieżu* konsystującego wkrótce tam przybył z *Szawel Sulistrowski* Brygadyer. Obywatele gorliwi, znaczne tu ofiary uczynili dla obrony Kraiu. Z *Poniewieża* *Niesiołowski* i *Sulistrowski* udali się do *Witkowierza*, tam nagle wpadłszy zabrali Pułk 1wszy Szefostwa *Woiewodzica Kosakowskiego*, ztamtąd udali się śpieszno do *Wilna*.

3tio. *Chlewiński* z planu ułożonego miał zlecenie utrzymywania rezerwy, zająć 3ciej Brygady *Kosakowskiego* Brygadyera, udał się zatym do *Rosień*, posłał *Białozora* Maiora tejże Brygady do Sztabu tamże konsystującego dla wysłuchania przysięgi. Cała Brygada chętnie łączyła się do tak świętego związku a Brygadyer *Kosakowski* zdziwiony będąc tam przytomny poniechętnie iako i Vice Brygadyer *Białozor*; brat Majora jurament wykonali, lecz wkrótce zbiegli Brygadyer i Vice Brygadyer na granicę Kurlandzką; Obywatele wspólnie z woyskiem zatrzymali ich uciekających i aresztować *Chlewiński* ich kazał. W drodze do *Kowna* przyłączył się w świętym związku do *Chlewińskiego* Pułk *Lisowskiego*, i 25. Kwietnia mieli nasi stanąć w *Kownie* podług układów. — *Chlewiński* wysłał od siebie *Krzyckiego* Majora do *Wotkowyszek* dla wysłuchania Przysięgi Pułku *Baranowskiego* tam konsystującego, ale bezskutecznie. *Baranowski* niesłuchając żadnych ordynansów, ruszył z miejsca natychmiast, poszedł na *Kalwaryą* do *Olity*, gdzie się rozlokował. Tenże *Baranowski* donosił o wszystkim już wisielcowi, z woli Moskwy Hetmanowi *Kosakowskiemu* i posłał kuryera do *Bielaka* radząc się co ma czynić. Kommandę *Moskiewską* we dwie rotę z *Grodna* na sukurs z dwóma armatami do *Kowna* idącą z honorami przepuścił. Podkommandni Pułku *Baranowskiego* widząc tę jego dla Moskwy przyjaźń, i niechęć ratowania własney Ojczyzny, po większej części odstąpili go, i udali się do powstałych na obronę Ojczyzny, trzecia część przy Pułkowniku została; a może go wkrótce i wszyscy odstąpią. Zawsze sprawa dobra więcej ma Przyjaciół.

Z Londynu dnia 18. Kwietnia.

Karol Grey najwyższy Kommandant woysk Angielskich na *Martynice* donosi z obozu swego pod *Fort-Bourbon* d. 16. Marca iż kooperując wspólnie z Admiralem *Jervis* stał się panem całego wyłpy *Martyniki* oprócz najwyższych szanów *Fort-Bourbon* i *Fort-Royal*, które jednak długo opierać się niezdolają. Rzecz dziwna że Kommandanci Angielscy nie wstydzą się obiecywać wcześniej, to czego nie są pewni, a wczym tylekrotnie doświadczanie fałsz im żądało.

Tymci to sposobem P. Hood przyrzekał *Bastyą* opanować, a przecież pokazało się późnieny, że z pod niey uciekać musiał. — Nie straszny ten rycerz, który tylko flowy woiuie. —

Statki transportowe, które do wyprawy Lorda *Moir*a służyły, podług nowego planu uzbroione zostaną, a P. *Fitzpatrick* objawwszy nad niemi komendę wyspy *Guernsey* i *Jersey* obserwować będzie. Każdy okręt jest opatrzone sztucznym nowey inwencyi wentylatorem, który z nayukrytzszych zakątków okrętu zepsute powietrze wyprowadzić a świeże naciągnąć potrafi. Nowy Francuzki Minister do stanów Amerykańskich obywatel *Fauchet*, stanął sam z eskadrą z następujących okrętów złożoną. *Le Tigre* od 80. armat, *Jram-Bart* od 74, *fregaty la Concorde* 44. armat, *la Charante* i *la Semillante*, każda od 40. armat, z 1. *brigantiny* i 1. *korwety*. Spodziewano się ieszcze 2. liniowych Francuzkich okrętów. Od czasu przybycia do Indyów Zachodnich Admirała *Jervis*, Anglicy wiele Amerykanom zabrali statków, do wysp Francuzkich handlujących. Zdaie się że Amerykanie spać nato niebędą. — Agitowała się niedawno w *Bristol* sprawa P. *Perry*, który młodą i bardzo bogatą Pannę z penfii był wykradł. Zona iego Mde *Perry* mając już iedno z nim dziecko, a z drugim będąc w ciąży teyże sprawie przytomna była, ale sędziowie świadectwa iey przyjąć niechcieli, naco P. *Erskine*, patron iey rzekł, choćby mi przyszło siedzieć aż do ostatniego sądu, to się z mieysca mego nieruszę póki Mde *Perry* wysłuchaną nie będzie. Przypuszczoną więc była przed sąd i tak w krótkich słowach rzekła: P. *Perry* niewykradł mnie, ia sama przygotowania do podróży uczyniłam. Osoba iego i postępk i podobają mi się, słowem iest dobrym mężem. Uwolniono przeto P. *Perry* a pospólstwo zaprzęglszy się do poiażdzu zaciągnęło go w raz z małżonką, aż do mieysca iego mieszkania, gdzie wspaniały obiad był przygotowany.

Na sejsyi parlamentu d. 15. Lord *Landerdale* ponowił wniosek za skazanemi na wygnanie PP. *Muir* i *Palmer* już w drodze do *Botanybay* będącemi, lecz W. Kanclerz odezwał się z propozycyą, aby izba zadecydowała ostatecznie, że sąd Szkocki był sprawiedliwy i żeby potym rządowi nieczyniono zato żadnego więcey zarzutu. Naco Lord *Stanhope* rzekł: ponieważ iestem *Sanfcułow* i do gromady wieprzów należę (bo tak nazwał P. *Burke* tych, którzy po demokracku myślą, albo trzymają z ludem) więc na podaną propozycyą pisać się nie mogę. Wniosek iednak W. Kanclerza przeszedł bez kreskowania. — Jeden z członków opozycyi w izbie niższej mówiąc w teyże materyi, rzekł: Kiedy tyrani Rzymu znieść dłużej we Włoszech wolnych ludzi nie mogli, skazywali te niewinne zemsty swey ofiary na wygnanie do nayodlegleyszych Państwa swego zakątków. *Pont* i *Brytania* były w owych wiekach tym czym iest teraz *Botanybay* — kiedy Chrześciance zaczęli naukę Chrystusa na ówczas buntowniczą w Rzymie rozsiewać i grozić Panteonowi rewolucyą, tak ich, iak dziś *Pristleia* i stronników iego, na pożarcie dzikim zwierzętom rzucano. Ale to prześladowanie pogańskich tyranów, iakież miało skutki? Oto religia, Filozofia i wolny sposób myślenia, po całym prawie rozkrzewiły się świecie.

W *Edynburgu* duch patryotyczny bierze znacznie górę, od momentu iako na patryotów wspomnionych wydano wygnania wyrok. Mieliśmy tu scenę dość krwawą między *Sanfcułow*ami i *Arystokratami*. Officyerom na teatrze żądającym, aby pieśń na pochwałę Króla spiewana była, połamano szpady, a krzepka czeladź grzbiety arystokratów wytrzepała porządnie. Na dopełnienie hańby lud z galeryów za uciekającemi swistał miotając różne obelgi.

Ton dumny Króla Pruskiego w ostatney iego Deklaracyi wielką trwogę i niespokojność między związkowemi dworami sprawił. Tym końcem ułożono z nim d. 12. Kwietnia w *Harcze* preliminarja ugody podpisane od Angielskiego, Hollenderskiego i Pruskiego ministrów.

Przez te preliminaria Król Pruski dla ważnych przyczyn obowiązał się pewną liczbę woysk posiłkowych dostawić. Sam zaś od obecney wojny usunął się. Oczekujemy na tę konwencyą z niecierpliwością w Londynie. Mówią tu że Wielka Brytania 1,200,000. funtów szterlingów, temu dobremu przyjacielskiemu i nieinteresowanemu Monarze zapłaci.

(z Gazety The Morning Post)

z Gazety Londyńskiej The Morning Post wzięty jest Artykuł następujący.

Wypis listu z Warszawy d. 27. Marca. Miasto nasze w tym momencie w naywyższym jest fermentacyi stopniu, a w tych dniach militarną zupełnie postać na się wzięło. W Mieście i jego okolicach mamy przeszło 15,000. Moskalów. Przybycie tych woysk jest skutkiem oporu czynionego od ludu przeciwko niewoli narzuconey na niego przez Carową Moskiewską. Naród cały ożywiony jest duchem czystey i nieskażoney wolności. Przyczyna dla której tyle woyska tu ściągnięto, jest ta, że lud okazał znaki rewolucyinego ducha, który żadnym sposobem zgodzić się nie może, z ludzkiemi, wspaniałemi i boskiemi pryncypiami Katarzyny II. Moskiewski Prokonsul Generał *Jgielstrom*, który jest dziedzicem 5,000. Moskiewskich niewolników urzędową podał Notę Radzie nieufającej. Wyśławia w niej grożące Królowi i spokoyności publiczney niebezpieczeństwo. Biorący jednak górę związek, mimo rozkazów rządu i groźb Prokonsula, nietylko *Jgielstromowi* ale i każdemu członkowi rządu jest straszny. Nakazano więc Policji arestować każdego podeyrzanego, który tylko jest mianym za nieprzyjaciela terażniejszego rządu, z zagrożeniem, iż w przypadku oporu, niezwłocznie ślepe, krwi chciwe i zabobonne żołnierstwo do strasznych eksekucyi przytąpi. Moskiewski garnizon tak tu teraz jest mocny, że w niektórych pałacach po 100. stoi żołdatów. Nic porównać niemożna z zapalem ludu, który śmierć nad ninieyszą upodlającą sytuacją przekłada.

Wczoray odebrano tu wiadomość, która ożywiła ducha patryotów. 1800. ludzi pod kommandą *Manżeta* powstało i złączyło się z korpusem, któremu dowodzi mężny i determinowany *Madaliński*.

Patryotyzm (pisze gazeta *Londyńska*) który Polacy okazywać zaczynają od czasu w którym garniaca pod się wszystko Katarzyna chciała ich w swe wprzegnąć iarzmo, zdaie się, że cały naród zapali. Już lud natchniony prawdziwym wolności uczuciem, niewolniczych dłużej niemogąc znieść kajdan, zabiera się do kroku rozpacz, iak spodziewamy się szczęśliwego. Już doświadczony Generał *Kościuszko* wydał Manifest w *Krakowie*, z kąd niewolnicy Moskiewscy uciekli, zachęcający naród do łączenia się z nim, w celu zrzucenia iarzma. Już patryotów liczba pomnaża się codzień, pomimo mnożących się także prześladowań i ucisków. Gabinety *Berliński* i *Petersburski* niemało są zaambaraśowane teraz, widząc, że rząd nawet Polski dzisiejszy w powszechnym u całego narodu jest obrzydzeniu. Służyć to będzie zapewne za wymówkę, (kończy Redaktor wspomnioney gazety) szanowney naszymy Alliantce Imperatorowey Rosyiskiey do odmówienia obiecaney od tak dawna Alliantom pomocy.

Z *Trewiru* dnia 20. Kwietnia.

Woyska nasze od sił przemagających napastowane, już od czterech dni w tegim zostają ogniu. Generał *Beaulieu* cofnął się z pod *Arlon*, zostawiając miasto to i całą okolicę w mocy nieprzyjaciela. Francuzi straszną artylleryą opatrzeni stoją przed szaniami *Merzkirchen*, rzucają bomby i granaty do Cesarzkiego obozu, i zabierają się do szturm. Generał *Beaulieu* przysłał tu wczoray z prośbą, aby się przecie zlitowano nad jego niespracowanemi, ale zgłodniałemi ludźmi, i nadesłano im żywnosci. Natychmiast uczyniono w mieście składkę, znoszą chleb i mięso i odesłano to do obozu. Rzecz dziwną, że sławnę tak z dobrego porządku woyska, głodem umrzeć muszą.

Ad N^{rm} 5.

D O D A T E K

D O

GAZETY WOLNEY WARSZAWSKIEY.

Z WARSZAWY DNIA 10. MAIA 1794. w SOBOTĘ.

Już tedy życzenia wszystkich dobrze Oyczyźnie życzących Obywateli są skutecznione, już kilku zdrayców którzy ją zaprzędawali, łącząc bezczelność z szyderstwem odebrało karę odpowiadającą ich przestępstwom. Padł postrach na złe myślących, którzy w zakątkach kryjąc się, spiski może nowe na zgubę swej Oyczyzny knowali. Odrodni iey synowie! niech się dowiedzą, że teraz w Polsce zbrodnie dumnych magnatów nie ujdą bezkarnie, że nad ich przewrotną głową miecz sprawiedliwości wisi, niech się zarumienia, jeżeli się jeszcze zupełnie z wstydu nie wyzuli, niech struchleją występn, czytając następujące doniesienie.

Na dniu wczorajszym *Ożarówski* i *Zabięło* bywsi Hetmani spiskiem Targowickim nominowani, *Kosakowski* niegodny tego charakteru Biskup Inflantki, i *Ankwicz* Rady zeszłej nieustającej Marzałek, a w czasie Zjazdu Grodzień: wierny Rosyjski sługa odebrali winną swych zbrodni, i przestępstw karę. Ieszcze w dniu 18. Kwietnia w czasie szczęśliwego powstania Narodowego pod Straż Narodową wzięci, byli trzymani pod iak najsroższym dozorem, dotąd, dopóki Deputacya do rewizyi tak ich własnych iako i w domu Jgierstroma znalezionych papierów, śladów niezaprzeczonych ich przestępstw nieznalazła, a następnie dowodów do wymiaru zasłużonej niewskazała kary.

W dniu 8. Mca Maia, w porze wieczornej, allarm powszechnie w Stolicy przez przychylonych *Ankwiczowi* zrzadzony, zwrócił uwagę Rady Zastępczey, w swych urządzeniach ściśle przepisy Naywyższego Naczelnika siły zbrojneey Narodoweey wypełniającey. — Sąd kryminalny dla Xłwa Mazowiec: wyborem Rady nominowany, lubo szczególnie, co do przestępstw przeciw powstaniu Narodowemu zdarzyć się mogących, miał sobie przyznaną władzę, względnie na interes spokojności wewnętrzney, na zatamowanie intryg w swym skutku nieszcześliwie zrzadzić mogących konsekwencye, uzyskał rozwolnienie władzy swej, i tak na mocy dowodów przez Deputacyą Radzie okazanych, iako i świeżych szladów machinacyi, przeciw powstaniu Narodowemu tentowanych, mocą Rezolucyi od Rady Zastępczey w dniu 9. Mca Maia wydanej upoważniony został, do ogłoszenia naprzeciw powyższym zbrodniarzom, stosownie do ich winy wyroku. — Lud Miasta Warszawy, cierpliwie na wszystkie swej prawey władzy zapatrujący się czynności, gdy z odbytey jeszcze w dniu 8. Mca Maia, z osoby allarm wznawiającej indagacyi zawiadomionym został, iż skutek tey wznowionej intrygi zbliży oczekiwaną zbrodniarzom sprawiedliwość, nocną porą przysposobił odpowiednią złoczyńcom nadgrode. — Z świtem więc widzieć się dały 3. szubienice w rynku Miasta Starey Warszawy, 4ta na Przedmieściu Krakowskim wystawione z napisami: *kara na zdrayców Oyczyzny.* — W porze zwykley Ses-

fyi Sądu kryminalnego, tysiące ludu napełniły poblizsze Ratusza ulice. — Sprowadzeni zostali zbrodniarze z mieysc detencji swoiey pod strażą Obywatelską, i dostawieni bezpiecznie do Sądu, któremu ich przestępstw poruczony został rozbiór. — Odebrał Sąd Kryminalny przeciw obwinionym dowody, ich korespondencye zdradę [pod Kraiem wyjaśniające, ich oryginalną, na zyskowane z Skarbu Rosyjskiego pensye, kwity, i listę w papierach *Jgillstroma* znalezioną, ilość pensyi dla nich oznaczoney, a przez nich zyskiwaney dowodzącą, rozpoczęty więc został przez publicznych oskarżycielów naprzeciw nayspierwszemu z nich *Ożarowskiemu* Sądowy proces, a następnie i naprzeciw innym. — Prócz świadectwa publicznego, które na ich wołało przestępstwo iak naysciślejszy dowodów w Sądzie złożonych nastąpił rozbiór. — Każdy z nich w szczególności przywołany do Sądu, nie miał wzbronionego usprawiedliwienia,, tłumaczyli się wszyscy w obszernych głosach, lecz acz przemysłne wymówki, nie mogły przytłumić niezaprzeczonych szlądów ich ręki, szlądów zgubę całego Narodu dowodzących. — Wypadł więc szczególnie przeciw każdemu jednomyślnością Sądu całego ferowany dekret, ich zdradom, i przestępstwom odpowiedny. — Skazani zostali na śmierć, skazani na powieszenie publiczne, by widokiem wymiaru zasłużoney kary, byli przykładem dla innych, oraz karzą dla podobnych sobie zdrayców. — Trzy godzin przeszło Sąd rozbiorem ich przestępstw zatrudniał się, Lud tymczasem spokojnie na czynności Sądu zapatrując się pierwszym był do usposobienia ławości zbrodniarzom, usprawiedliwienia się przed Bogiem. — Na Ratusz Miasta wezwawszy XX. Kapucynów patrzył z uszanowaniem na dopełnianą przez wszystkich spowiedź, i dopiero po tej nawet przez niektórych podwakroć powtórzney, gdy moment exekucyi zbliżył się, powszechnym oklaskiem zatwierdził wyrok sprawiedliwy Sądu, zapatrując się z ukontentowaniem na karę winowaycom Oyczyzny wymierzoną. —

Trzy z nich, to jest: *Ożarowski* z *Zabiettem* Hetmani, i *Ankwicz* godny swego urzędu Marszałek, w Rynku Miasta powieszonymi przez Mistrza sprawiedliwości zostali. — Czwarty *Kosakowski* niegodny charakteru Kapłana na Przedmieściu Krakowskim, wprost Kościoła XX. Bernardynów (za doniesieniem JX. Nunc: Stolicy Apostol: po odbyciu na rekwizycyą Rady, przez Duchownych ceremonii) również odebrał karę. — Ta mieysc różnica, szczególniey względem osoby *Kosakowskiego* okazana, tym zdaie się bydy usprawiedliwioną, że zbrodzień Kapłan, winny zdrady Oyczyzny, tam nayprzyzwoiciey na widok został wystawiony publiczny, gdzie wszystkich raczey wabione oko, zdołało poznać wielkość zdrady, z tak szalownym połączoney charakterem. — Po tej exekucyi, której tysiące Mieszkańców miasta affysowało, Lud zawsze spokojny, ukontentowany z zatrzaenia niegodnych swey Oyczyzny synów, uwielbił sprawiedliwość Sądu, i do swych zwrócił się powinności.

Europa cała i wszyscy poczciwi ludzie, którzy znają iak dotąd szły rzeczy w Polsce, iak zawsze dotychczas w tym od przemożnych Panów rozdzieranym Kraiu zły górował, a dobry cierpiał, zgodzą się zapewne na to, że nigdy sprawiedliwszy nad wspomniony nie został wydany wyrok. —

Rada Zastępcza pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki.

Ponieważ tak ludzkość, iako też i sam honor Narodu, a naostatku ile w początkach wojny choćby bez przerwy w zwycięstwach prowadzoney, los wpadniecia w ręce nieprzyjaciół z strony naszey decydować mogącey, stola przytomnie w oczach, i sami nawet Oficeryrowie, siły naszey zbroiny Narodowej, członkom naszym przekładają, żeby w dozorze Jeńców niezapominać o ludzkości, gdyż i ich losy w przypadku wpadnienia w niewolę, byłyby przykładem wzajemnym, z tych więc powodów nieprzestępując granic ludzkości, i obawy na

wzajemność, względem utrzymania onych potrzebnie wygodnego, stosownie do Rang każdego, wiele kto ma brać na dzień, czyni rozporządzenie: 1mo. Dla Generała *Milasiewicza*, dotąd dla odniesionych ran słabego, a zatył wygod lepszych i droższych potrzebującego, z ludźmi dwoma do usług przy nim zostawionemi Zł: 18. 2do. Generałom i Brygadyerom zdrowym Zł: 9. 3tio. Pułkownikom i Podpułkownikom i Maiorom Zł: 6. 4to. Rotmistrzom i Kapitanom Zł: 3. 5to. Porucznikom, Podporucznikom i Chorążym Zł: 2. 6to. Unter-officyerom groszy 15. 7mo. Gemeynom chorym groszy 12. 8vo. Ditto zdrowym groszy 10. Które to rozporządzenie Deputacyi do dozoru nad Jeńcami i Aresztantami Kraiowemi wyznaczoney poleca. Dan na Sessyi dnia 8. Maja 1794. Roku.

(L.S.) *J. Wysocki Zakrzewski Pr. M. Warszawy.*
Zgodno z Oryginałem Wasilutyski Sekretarz.

Rada Zastępcza pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki.

Chcąc zabezpieczyć najmocniej to wszystko, cokolwiek służyć może ku opatrzeniu wojska, ponawia ustawę Seymu Konstytucyjnego, zakazującą wywozu Skór z granic Rzeczypospolitey stanowiąc, ażeby nikt nieważył się Skór tak surowych iako i wyprawnych, pod karą konfiskaty z Warszawy wyprowadzać. Kommissya Porządkowa niniejszą Rezolucyą, przy odgłosie trąb publikować rozkaze, oraz wszystkim pilnującym wiaźdów publicznych, iak nayscisleyszą tego urzadzienia exekucyą zaleci. Ażeby zaś chciwość prywatna nie czyniła sobie spekulacyi zysku nieprzyzwoitego, z przedaży Skór tak surowych, iako i wyprawnych, zaleca Rada Kommissyi Porządkowej, ażeby niezwłocznie taxę na Skóry tak surowe iako i wyprawne ustanowiła, i taxę takową Radzie swoiey do aprobaty podała. Zaleca oraz Kancellaryi swoiey, ażeby niniejszą Rezolucyą wydrukować dla wiadomości publiczney rozkazała.

Dan w Warszawie na Sessyi Radney dnia 4. Mca Maja 1794. Roku.

(L.S.) *J. W. Zakrzewski Prez. Rady i M. W.*

Kommissya Porządkowa Xieństwa Mazowieckiego w Ziemi Warszawskiej.

Przywodząc do skutku Rezolucyą Rady Zastępczey tymczasowey, pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki Naywyższego sily zbroyney Narodowey Naczelnika, dnia czwartego Miesiaca i Roku bieżących zaszła, chcąc zabezpieczyć najmocniej to wszystko cokolwiek służyć może ku opatrzeniu wojska, stosownie do ustawy Seymu Konstytucyjnego zakazującej, wywozu Skór z granic Rzeczypospolitey stanowi: ażeby nikt nie ważył się Skór tak surowych iako i wyprawnych po karą konfiskaty z Warszawy wyprowadzać; czego dozór i pilność iak naywiększą Urodzonym Officyalistom Skarbowym i Strażnikom przy Wiaźdach i Okopach będącym nakazuje. Ze zaś taż Rada Zastępcza mając w uwadze, ażeby chciwość prywatna nie czyniła sobie spekulacyi zysku nieprzyzwoitego z przedaży Skór tak surowych iako i wyprawnych zleciła Kommissyi swey niezwłoczne ustanowienie Taxy na Skory tak surowe iako i wyprawne: uskutecznienie której, gdy bez poprzedzającego zniesienia się z Cechami Rzeźniczym i Garbarskim Kommissya widzi trudność i niedogodność: z tego więc powodu Kommissya do ułożenia *proiective* takowey Taxy z pośrzedka sobie JPanów, Andrzeja *Rasatowicza* i Wilhelma *Herałika* deleguje, którzy łącznie z Cechami Rzeźniczym i Garbarskim lub z kim należeć będzie, rzeczoną taxę *proiective* ułożą, i Kommissyi swey dla podania pod approbatę Radzie Zastępczey niezwłocznie oddadzą. Dan w Warszawie na Sessyi dnia 5. Mca Maja Roku 1794.

T. Dembowski, K. P. X. Max. (L.S.) Zgodno z Orygin: *J. Sokulski*

Rada Zastępcza pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki.

Obywatele! Znaie to niewątpliwie, że krok, który rozpacz przeciw przemocy podykto-

wała, ściąganie na nas zbroyną siłę upokorzoney na czas nieprzyjacielskiej dumy. Jesteśmy w Woynie! A tey w przypadku pokonania nieszczęśliwe skutki stawia nas ofiarą okrucieństw i straty zupełney życia i majątku. Dotąd rozpierzchnięte po Kraiu woysk nieprzyjacielskich Komendy zdają się bydź w obronney raczey przeciwko nam postaci, lecz przezorność sama radzi uzbraić się naprzeciw ich zamiarom, byśmy napadnięci zdolni byli ich siłę odpowiedni wysta-wić odpor. Obywatele! drogi jest dar życia, które z wszechmocnego Boga uzyskaliście u-działu; lecz zważcie, że w porównaniu tego niczym będąc majątek, oszczędzanym ku ocale-niu onego bydź nie powinien. Wielbi Rada gorliwość waszą, którą w składkach Obywatel-skich ku wystawieniu zbroyny siły daćcie; lecz bliżej znając potrzebę nagłego oney pomno-żenia, do Was samych o los, o życia wasze odzywając się, następne wydaie zalecenie.

Wszyscy Miasta Warszawy Mieszkańcy, którzy w aktualney woyskowej służbie nie zosta-ją, żadney stanu ani kondycyi Osób niestanowiąc różnicy, jako iedneyże Oyczyzny Synowie, nie więcej Koni iak cztery ku swey wygodzie odtąd utrzymywać będą mogli. Więcej nad powyższą liczbę mający w przeciągu godzin 24ch takowe do Kommissoryatu woyskowego za Kwitem na ilość dostawionych wydać się mianym, oddać powinni będą. Utrzymujący Remi-zy również niewięcey, iak po cztery Konie chować, a resztujące do Kommissoryatu oddać mają.

Kommissoryat Woyskowy odebranych Koni wartość rzeczywistą wynalazłszy, zabezpie-czy w Jmieniu Rady swey właścicielowi należność, która w późniejszych poborach, zamiast gotowizny niewątpliwie przyiętą będzie.

Z pod nakazu tego wyłączają się Piwowarzy, Furmani, Młynarze, Rzeźnicy, Fiakry, oraz Poczta, goscinnie przejeżdżający iako ku usłudze publiczney i Profesysy swey utrzymaniu Koni, nieuchronną potrzebę mający.

Obywatele! nagle ratunku Oyczyzny okoliczności wkładają na nas kroku tego potrzebę. Zrzeccie się zbytkowych wygod w porę, w której życie wasze jest w niebezpieczeństwie. Zmniey-szony jest dowóz Owsa, a pasza, której dla Woyskowych koni potrzeba zmniejsza się bardziey utrzymywaniem mnogiej tych liczby, które na publiczną nie są użyte posługę. Ufa Rada gor-liwości waszey, lecz oraz zaręcza, że okazany opor zniewoli ją do kroku, który powiżeczna Oyczyzny obrona usprawiedliwi. Dan w Warszawie na Sessyi Rady dnia 5. Maia 1794. R.

J. W. Zakrzewski P. M. W.

*Uniwersał do Woiewództw i Powiatów Prowincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego
i Miast Wolnych.*

Po tylu już klęskach i upodleniach opatrność naywyższa zesłała Narodowi naszemu szczę-śliwą porę, męstwo umiało z niey korzystać, a jeśli cnota Obywatelka i roztropność pomagać zechce? Oyczyzna miła, iesteś zbawiona.

Słuchay Narodzie Litewski co Ci donosi nie Król słaby z słabszego ieszcze Tronu, nie swy-wolna gromada, nie prócz marnego tytułu niemającego Ludu, ale spokojny związek życzliwych twoich Synów, którzy długo na oswobodzenie twoie pracowali wtedy, kiedyś ty już o nim rozpaczał.

Mężny Naród Francuzki wraz z innemi podaje nam przyjacielską rękę, żąda powstania naszego, daie nam ku temu pomoc w różnym rodzaju, życzenie iego ufundowane na wzai-emych korzyściach dwóch Narodów, nie zasadza się na tey obłudney i drapieżney polityce, której niesfety! potylekroć byliśmy ofiarą, iedno nam ze dwoyga wybrać zostało: użyć oślatka siły na oswobodzenie siebie, albo okrutnie zginąć z ręki zawsze nieprzyjaznych, a teraz ieszcze rozdrażnionych Sasiadów.

Donosimy Wam Przechacni Obywatele, że Wojsko Litewskie mężnie od J. Pana *Jasińskiego* Pułkownika Inżynierów kommanderowane, odpowiadając dzielnością swoją cnotom i odwadze Kommandanta, zrobiło już swoją powinność, związek powszechny jest w nim utworzony, Miasto Stołeczne *Wilno* jest wolne od nieprzyjacielskiej konfiskacyi, cała Komenda, armaty, sztandary i wszyscy prawie tu bywsi żołnierze są w naszych rekach, reszta całej siły nieprzyjacielskiej w Litwie w ciągu dni kilkunastu być może naszą, a jeżeli Narodzie zechcesz być powolnym tym, co cię z życzenia prawego będą prowadzić, już na zawsze jesteśmy wolni.

W dniu 24. Kwietnia Obywatele w Wilnie przytomni przez osobny Akt powstania Narodu Litewskiego, w jedynym celu odzyskania wolności i równości Obywatelskiej, iskoteż wszystkich tych korzyści i zamiarów, które Akt Krakowski w Roku terażniejszym 1794. Marca 24. dnia zawarty, postanawia jak nayuroczyściej dla wspólnej nas samych i Ojczyzny naszej obrony zaprzysięgli: Radę Naywyższą Rządową z Osób w tymże Akcie mianowanych, iako to: *Jozefa Niesiołowskiego* Woiewodę Nowogrodzkiego *Antoniego Tyzenhauza* Chorążego Wileńskiego Prezydenta Miasta, *Benedykta Morykoniego*, *Stanisława Mirskiego* Pisarzów Litewskich, *Michała Brzostowskiego* Starostę Mińskiego, *Dominika Narbuta* Woyskiego Lidzkiego, *Jozefa Paca* Starostę Wileyskiego, *Michała Grabowskiego* Koniuszego Litt: *Stanisława Wołowicza* Podkomorzego Rzeczyckiego, *Tomasza Wawrzeckiego* ex Chorążego Litt: *Mikołaja Chrapowickiego* Marszałka Orsząńskiego, *Walentego Goreckiego* Woyskiego Wileńskiego, *Benedykta Karpia* Chorążego Upitskiego, *Michała Straszewicza* Marszałka Upitskiego, *Józefa Kocięta* Pułkownika Woysk W. X. Litt: *Kaetana Nagurskiego* Chorążego Ptu Szawelskiego, *Wiszniewskiego* Podkomorzego Preńskiego, *Mikołaja Morawskiego* ex-Pisarza Woyskowego, *Tadeusza Wysogierda*, *Aloizego Sulistrowskiego* ex Piarza Litt: *Samuela Korsaka*, *Ignacego Gielguda* ex Strażnika Litt: *Marcina Poczobuta* Rektora Akademii Wileńskiej, *Michała Karpowicza* Archidyakona Smoleńskiego *Jerzego Białopiotrowicza*, *Antoniego Chlewińskiego* Generała Majora, *Romualda Giedroycia* Generała Majora, *Jasińskiego* Pułkownika Inżynierów i Kommandanta Miasta Wilna, *Antoniego Łachnickiego* Vice-Prezydenta tegoż Miasta ustanowili, którym Osoby do innych Magistratur Rządowych albo raczy do Deputacyów nominacyą dozwoliliwszy, opisanie ich w oddzielnych punktach do tegoż Aktu stosownych determinowali, z tego więc nakazu wynika.

I mo. Sąd Kryminalny równo z Aktem poczynający się którego obowiązkiem będzie sądzić odtąd Zdrayców Ojczyzny iey powstaniu przeciwnych, radą albo spiskiem jakimkolwiek grozących, i tych którzy Ojczyźnie swojej *ex crimine perduellionis* już zawinili, Sąd iego ma być krótki, i jeśli by gwałtowna wyciągała potrzeba wciągu 24. godzin oskarżenie, dowody i dekret konczyć się powinny, a z pod Dekretu inaczej się niewychodzi tylko albo przez uwolnienie z naganą skarżącego, albo śmierć winnego przez Szubienicę. Do tego Sądu nominowane zostały Osoby: *Jozef Niesiołowski* Woiewoda Nowogr: *Kaetan Nagurski* Chorąży Szawelski, *Samuel Korsak*, *Felicyan Pomernacki* Sędzia Ziem: Wileński, *Dominik Narbut* Woyski Litt: *Gaspar Czyż* pod Wwdzić Wileński: *Jozef Pac* Ssta Wileyski, *Tadeusz Wysogierd*, *Jan Buchowiecki* Sędzia Ziem: Wileński, *Antoni Borzymowski* Rotm: Kawaler: Nar: *Jerzy Białopiotrowicz*, *Ludwik Wiażowski* Maior, *Maciej Bobrowicz* Komor: *Tadeusz Mordas* Komor: *Ignacy Woynicz* Obywatel Miasta Wilna. A Komplet Sądowy naymniey z Osób siedmiu składać się ma.

2do. Deputacya opatrzenia tegoż czasu zaczynająca czynności swoje, zatrudniać się będzie ogólnie wszystkim tym, czego tylko potrzeba powstania Narodu w jak nayrychleyszych sposobach i skutkach dostarczających wyciągać może, a ta Sądów żadnych nie ma, lecz podług przy padku do Sądów należnych odsyłać będzie, do tey Deputacyi Osoby są mianowane iako to: Mi-

chał *Grabowski* Koniuszy Litt: *Mikołaj Chrapowicki* Marzałek Orszański, *Stanisław Wollowicz* Podkomorzy Rzeczycki, *Antoni Tyzenhausz* Choraży Wileński, *Benedykt Karp* Choraży Upitki, *Mikołaj Morawski* ex Pifarz Wojskowy, *Ignacy Towiański* Sędzia Ziem: Wileń: *Xiądz Michał Karpowicz* Archidyakon Smoleń: *Xiądz Mikołaj Tomaszewski*, *Jan Miller*, *Fran: Frybes*, *Gotlib i Ceydler* Obywatele z Miasta Wilna, komplet zaś z trzech najmniej Osób będzie dostarczającym.

3tio. Deputacya bezpieczeństwa publicznego równie tegoż czasu zaczynać się mająca, wdać będzie siłą Narodową Zbroyną, i postrzegać bezpieczeństwa zapobiegając wszelkim do powstania Narodu zawadom, iey obowiązkiem będzie szczególniejszym mieć bacność iak naysciślejszą, aby nie naprzeciw powstaniu Ojczyzny nie tylko nieczyniono, lecz nawet ani mówiono nie było, Sądów własnych podobnież mieć nie będzie, lecz do właściwych z prawa odsyłać ma.

Będzie iednak mocna Osoby podeyrzane znosząc się z Komendami wojskowymi tymczasowicie zatrzymać, a po uczynionym examinie, ieśliby zatrzymany pokazał się bydź winnym, a nie było Delatora, Instygator Publiczny Proces popierać będzie bez odpowiedzialności iednakże iako z urzędu swojego czyniący. Do tey Deputacyi Osoby mianowane są następujące: *Benedykt Morykoni* Pifarz Lit: *Stanisław Mirski* Pifarz Lit: *Michał Brzołowski* Star: Miński, *Józef Kociet* Pułkownik Wojsk Lit: *Walenty Gorecki* Wojski Wileński, *Xiądz Józef Mickiewicz* Kantonik Infantyński, *Symon Malewski* Profesor Akademii Wileńskiej, *Józef Meier*, *Antoni Lachnicki* Vice-Prezydent Miasta Wilna, *Michał Daszkiewicz*, *Wawrzeniec Guciewicz*, *Leyko*, Obywatele z Miasta, a komplet podobnież z trzech Osób najmniej składać się będzie.

4to. Deputacya Skarbu Publicznego zawiadywać będzie tymże Skarbem i pełnić powinności przez Prawo na Kommissyą Skarbową włożone, a natychmiast rozpocząć ma takową administracyą, do której Osoby mianowane są następujące: *Xże Radziwiłł* Kasztelan Wileń: *Ignacy Dombrowski*, *Ian Nepomucen Herain*, *Floryan Syruć* Sędzia Kowień: *Tomasz Wawrzeczki*, *Xiądz Dawid Pilichowski* Officyał Wileń: *Antoni Wazyński* Podkomorzy Olszmiń: *Placyd Trzaskowski*, *Mateusz Nielubowicz*, *Xawery Juraha* Pisarz Aktowy, *W. Nikodem Przemieniecki*, *Piotr Billing* Obywatele z Miasta Wilna, komplet zaś w Osobach trzech dostatecznym bydź ma.

[reszta potym.]

z Paryża dnia 21. Kwietnia.

Na Sessyi Konwencyi Narodowej d. 14. Wdowa zmarłego Filozofa Jana Jakuba *Rousseau* z Deputacyą od miasteczka *S. Denis* stawa u kratek. Mówca tey Deputacyi doprasza się, ażeby zwłoki tego sławnego człowieka do Panteonu Francuzkiego przeniesione były. Prezydent *Amar* w swej odpowiedzi, wyraził: Popioły tak wielkiego męża należą zaiste do całego narodu. Nigdzie z większym uszanowaniem niemoże bydź wielbiony *Rousseau* iak wśród narodu, w którym naypierwszy wkrzesił wolność i równość. Nazwisko iego wiecznie żyć będzie w Kościele pamięci. W świątyni, którą dla wielkich przeznaczylismy ludzi, spoczywać powinny zwłoki iego. Naród zapewne będzie chciał wypłacić się tym sposobem z długu należącego mu, iako nieustraszonemu obrońcy praw ludu i iako temu, który nieszczęśliwych pocieszał przekonując ich o dobrodziejstwach wieczney opatrności, czuwającej nad wszystkimi ludźmi i w której strapieni nadzieie pokładać powinni. — Po tey mowie na wniosek Deputowanego *Lequinio* uchwalono, że popioły *J. J. Rousseau* do Francuzkiego Panteonu przeniesione będą. *Jean de Brie* wniósł potym aby Deputacya edukacyjna za trzy dni ułożyła rapport zawierający w sobie powody, które konwencyą zniewoliły, do okazania tych względów ziemnym prochom wielkiego człowieka, rapport ten jest potrzebny, dowodzić bowiem

będzie, że Konwencya wielbi moralność i wszystkich tych, którzy tak jak *Rousseau* pocieszające poznanie o istocie najwyższej zbliżą do pojęcia ludzkiego, będzie oraz odpowiedzialną niegodziwym Ateizmu Apostołom, którego herztów Konwencya wczoraj śmiercią ukarała.

Sesja Konwencyi d. 15. *Barrere* donosi, że wojska nasze d. 7. Kwietnia opanowały miasto Sardyńskie *Oneglia* i czyta list reprezentantów ludu przy armii Włoskiej od *Salicetti* i *Robertspierra* młodszego pisany do Deputacyi ocalenia z *Oneglia* pod datą 8. W liście tym, jest wyrażono, Rzeczpospolita wszędzie zwycięża. Możecie iey donieść o opanowaniu *Oneglia*. Deputacya ocalenia rozkazała podbić to miasto i tak się stało. Męstwo republikantów zadziwiające Europę i tu odniosło zwycięztwo, nieprzyjaciół o przybyciu naszym był uwiadomiony, i obładował swym wojskiem niektóre wzgórki, mianowicie stanowisko S. Agaty, lecz po krótkim odporze uciekł i zostawił nam *Oneglią*, krew żołnierzy wolnych jest oszczędzona, dwóch tylko mamy rannych, żadnego zabitego. Wojska nasze na nieprzystępne prawie góry ciągnęły armaty. Dla wejścia do kraju nieprzyjacielskiego, musieliśmy się bawić chwilę na gruncie Genueńskim, lecz go żołnierze świątobliwie poważali. Znaleźliśmy w mieście 12. armat. Korfarze portu, którzy za naszymi uganiałi się okrętami, siedzą teraz w areście. Po przeczytaniu tego listu Konwencya dekret wydała: imo. Armia Włoska dobrze się zasłużyła Ojczyźnie. *ado.* Rapport o opanowaniu *Oneglii* będzie drukowany wraz z proklamacyą reprezentantów ludu do narodu Genueńskiego i do wszystkich wojsk Rzplitey rozestany.

Na teyże *Sesji St. Just* imieniem Deputacyi ocalenia czyni rapport ściągający się do powszechnej w Rzplitey politycy. — Między wielu pięknymi myślami i prawdami w tym obszernym raporcie znajdującemi się, następujące tylko umieszczamy. Kiedy Rzplita Francuzka na sprawiedliwości stać będzie, nic ją nieporuszy i każdy ją musi szanować. Nieprzyjaciele nasi nowego chwytają się teraz sposobu, rzucając potwarz na naysposobniejszych ludzi dla tego, że są rewolucyjnemi. Posirach rzucono na stan kupiecki, żeby miasto z miastem znosić się z sobą i dzielić wzajemne korzyści obawiało się. *Paryż* za gotowe tylko pieniądze szukać musiał żywności dla siebie, bo przekupieni zdraycy niezgodę i nieufność wzniecali. Mieliśmy dotąd do walczenia z tyfłaczemi przeciwnościami. Mieczem mieczowi, tarczą przeciw pociskom zastawialiśmy się i ugratowaliśmy wolność. Powstała ona w poszczód najszkodliwszych nawałności. Powstanie iey podobne jest do początków świata, który przed swym stworzeniem, w nieporządnym *Chaos* był pogrążony, podobne jest do człowieka, który rodząc się płacze. Będziecie zwycięzcami, bylebyście chcieli. Będziecie poważani od Europy, chcecie tego tylko. Ale wszystkie te korzyści nie utrzymacie inaczej, jak przez dobrze ufundowaną wolność, przez cnoty publiczne, i przez rząd, któryby umiał niszczyć wszystkie fakeye, gromić nieprzyjaciół oyczyzny zewnętrznych i karać należycie zdrayców wewnętrznych dla niegodziwych zysków prywatnych oyczyznę, ludzkość i wolność przedających, dzielność narodową osłabiających i spiski przeciw niepodległości i całości Rzplitey haniebnie knoących. — Prawdziwi Patryoci być powinni podobnemi Rzymianom a nie Tatarom. — Wszystkie władze rządowe wyroki wasze jak nayspilniey do exekucyi przyprawdzać powinny. &c. &c.

Po tym raporcie, często oklaskami przerywanym, Konwencya wydała dekret obszerny, którego treścią jest: — Osoby przeciw którym znajdują się dowody zdrady lub spisków, mają być odesłane ze wszystkich Rzplitey okolic do Trybunału rewolucyjnego. Deputacye Ocalenia i bezpieczeństwa wyszukiwać będą spiskowych i ich współników. Kommissye gminne w przyszłym miesiącu zacząć się mają. Wszystkie sądy cywilne, wszelkie procesa naydaley za miesiąc 3. ukończyć. Deputacya ocalenia czuwać będzie nad władzami rządowemi. Zaden

bywŝy ŝlacheie ani cudzoziemiec z narodu, z którym Rzplta ieŝt w wojnie, nie będie ŝe mógł znaydować w *Paryżu*, w fortcach i w portach. Ci którzy w *Paryżu*, fabrykacyą broni zatrudniaj ę, cudzoziemki, które patryotów francuzkich mają za mężów i ŝlacheianki, które z nieŝlachtą ŝą zaŝlubione wyięte ŝą z pod poprzedniczego artykułu. Wyięci ŝą takŝe cudzoziemcy Profefŝyoniŝci i rzemieŝlnicy, którzy przed zaczęciem wojny we Francyi osiedli, iako niemniej dzieci mniej iak lat 15. i ŝtarcy przeŝło lat 70. mający. O excepcyach względem ŝlachty i cudzoziemców Deputacya ocalenia będie musiała byđż uwiadomiona, która to Deputacya będie mocna zatrzymać w kraiu takich, których będie ŝadziła uŝytecznemi dla Rzpltey. Wŝyŝtkie municypalnoŝci liŝtę wŝyŝtkich cudzoziemców i ŝlachty w okręgu iej mieŝzkających do Deputacyi [niezwłocznie] przeŝl ę. (*Tu naŝtępn ę rółne urz ędzenia względem paŝportów.*) Osoby rz ędowe mają byđż ŝzanowane. Kađdy obywatel może ich iednak oŝkarŝyć, i Deputacya bezpieczeŝstwa wymierzy karę ŝtofn ę do przeŝępŝtwa. Konwencya wŝyŝtkim Jurydykeyom rozkazuje, aby ŝciŝle pilnowały prawideł ŝobie przepiŝanych. Wŝyŝey obywatele winni ŝą uwiadomić Deputacy ę ocalenia i w ędze rz ędowe, o konŝpiracyach, mowach buntowniczych i uciŝkach. Nikt rekwiŝycyi ŝadnych wydawać nie może, tylko Kommiŝŝya nad żywnoŝciami przełożona i Kommiŝŝarze ludu przy wojkach. Ktokolwiek żyjąc w próżniactwie na rewolucy ę bluźnić będie, do *Guiany* wygnany zoŝtanie. Deputacya ocalenia przez bonifikacye i nadgrody wŝpierać będie fabryki manufaktury, wyŝuszania bagnik, kopalnie w górach, ŝarać ŝe ma zaŝilić indyŝtry ę i przywroci uŝnoŝć międy handlującymi, Konwencya wyznaczy z ŝwego grona dwie Kommiŝŝye, z których pierwŝa ułoży zbior praw do tych czas uchwalonych, druga zaś zbierać będie uwagi nad utrzymaniem w krajach Rzpltey dobrych obyczajów i ducha wolnoŝci. &c. &c. Dekret wŝpomniony iednomyŝlnie w ŝród aplauzów przyięty zoŝtał.

[*Kontynuacya potym.*]

Z Frankfortu dnia 22. Kwietnia.

Prócz małych podiazdów, które raczey do draźnienia i ćwiczenia forpęctów nie do uŝkutenienia iakich planów wojennych ŝłuż ę nie waźnego pod nad Renem nie wydarzyło ŝię. Słyŝzany zeŝłego tygodnia huk ŝtraŝny, poczytano za mocn ę kanonadę; lecz w ŝamey rzeczy były to ŝtraŝne zdala ŝłyŝzane grzmoty. W tey pozorney iednak ŝpokojnoŝci piękne owe kraie Palatynatu tyle doznaj ę ŝpuŝtoŝzenia, ileby załedwo mogły ponosić przy nayŝroźŝszych wojŝk nieprzyacielskich boiach. I dziwić ŝię temu nie naleŝy, gdy kto rozważy, iak ieŝt rzeczą ł ętwieyŝ ę, czynnoŝci iakie przedŝiębrać z iednego punktu, gdzie całe ŝiły ŝą zebrane, niŝ z wielu punktów, przez które teŝ ŝiły ŝą rozci ęgnione. Wojsko albowiem Niemieckie ŝtoi w dłuŝ linii krzywey bliŝko 20. mil wynoŝ ęcej, a wojsko Francuzkie zajmuie tylko ŝródek kilka mil wynoŝ ęcy. Pierwŝemu wypada dłuęie czynić marŝe, chc ęc przybyć na ratunek uciŝnionemu, gdy drugie w ŝwoich wycieczkach do Palatynatu, bynajmniej nie morduje ŝię, i zdaje ŝię iak gdyby ŝię tylko przechadzało.

Wolne lecz ubogie mi ęsto *Spir* nayciężŝe zt ęd ponosi klęŝki; naywiękŝzey nieprzyjaźni od Francuzów doznaj ę domy Xięęe i ŝlacheckie. Nieprzyiaciele nasi dwa widoki mając na celu, ŝpuŝtoŝzenie, i wyci ęgnięcie naywiękŝzych korzyŝci z tego ŝpuŝtoŝzenia nie pal ę domów, tak iak w przeŝłym wieku w Palatynacie czynić zwykli, ale rozbieraj ę ie całkiem aż do fundamentów prawie, i wyŝukuj ę ŝelaza i drzewa, lub coby tylko przydać ŝię mogło. W ten ŝpółb zaczęli rozmaite Koŝcioły i mieŝzkania biŝkupie rozbudowywać. — Jeŝcze ŝię doť ęd nie ziechały 6. cyrkulów, z którymi Król Pruŝki miał do czynienia, przeto wŝelkie wieŝci w tey mierze rozŝiane ŝą fałŝywe.

DONIESIENIE. Na Ulicy Podwale pod liczb ę 505. w Kamienicy JP. Lociŝskiego, znayduie ŝię pierwsze Piętro do n ęcia z Meblami, z ŝtayni ę i Wozowni ę. Ch ęc ę n ęci ę ma ŝię udać do P. Jagodziŝskiego w teŝe Kamienicy na doł.